

1. Jakich księży ludzie potrzebują dzisiaj?
2. Jak zmieniać na lepsze relacje duchowni-świeccy?
3. Co Panu/Pani najbardziej przeszkadza w postawie księży? W jakiej sferze czuje się Pan/Pani niezrozumiany(a) przez duchownych?
4. Z jakimi problemami spotykają się kobiety w relacjach z księżmi

1. Od zawsze ludzie potrzebują księży świętych. Takich, którzy starają się żyć tym, co głoszą. Starają się, co znaczy, że nie zawsze im wychodzi, ale potrafią się do tego przyznać. Ludzi, którzy idą razem z wiernymi tworząc Lud Boży.

2. W relacjach duchowni-świeccy tkwimy często w okopach. Obu stronom odpowiada bariera między dwoma światami. A ma być jeden lud z różnorodnymi powołaniami. Świeccy czują się zwolnieni z uczestnictwa i tworzenia Kościoła, duchowni z trudu budowania jedności i słuchania ludzi, ich potrzeb i problemów. Stąd np. kazania fruujące pod sufitem, nie mające nic wspólnego z życiem Ewangelią tu i teraz. Stąd też samotność kapłanów, szczególnie widoczna w małych, wiejskich parafiach.

3. Konsumpcjonizm, płytkość- myślę, że księżom samym to przeszkadza i rodzi frustrację i poczucie niespełnienia. Drażniące jest poczucie wyższości, ale najczęściej przechodzi z wiekiem.

4. U żyjącego głębią swojego powołania księdza nie ma problemów w relacjach z kobietami. Wielu, niestety, ma nieuporządkowane życie wewnętrzne. Stąd bałagan w relacjach, nie tylko z kobietami. Albo poczucie wyższości albo kompleksy. Nasze relacje z innymi są oczyszczane przez miłość do Boga i ludzi. To jest proces. Ksiądz, który umie słuchać siebie i innych, który żyje modlitwą i służbą wprowadza ład w relacje międzyludzkie. Często istnieje pokusa otaczania się grupą kobiet- służek i cichych wielbicielek. To sytuacja chora, ponieważ krzywdzi także owe kobiety sprowadzając relacje to miłych kontaktów.